

Wołanie do Jezusa jest naszą pilną potrzebą!

100 Dni Modlitwy — Tydzień 13 — 19-25 czerwca 2020

Święte dziedzictwo

Mój dziadek, Franz Hasel, był ordynowanym kaznodzieją Kościoła Adwentystów Dnia siódmego w Niemczech. Wbrew swojej woli został wcielony do wojska podczas II wojny światowej. Ponieważ postanowił szanować Boże przykazania, w tym przykazanie „nie zabijaj”, poprosił o skierowanie do służby w korpusie medycznym i odmówił noszenia broni. Jednak jego prośba nie została spełniona. Zamiast tego został przydzielony do jednostki bojowej jako pisarz i skierowany na front. Swoje postanowienie traktował tak poważnie, iż do końca wojny nosił w kaburze drewniany pistolet. Choć wielokrotnie groziła mu śmierć, Bóg w cudowny sposób ochronił go raz za razem. Swoją inspirującą historię opisał w książce *Nieugięty w armii Hitlera*.

Mój dziadek często opowiadał nam o pewnym zdarzeniu, którego nie opisał w książce. Kiedy służył w Rosji, daleko od domu, jego jednostka została skierowana do przeszukiwania domów w wioskach zajętych przez Niemców w miarę posuwania się w głąb Rosji. Ich zadaniem było zwalczanie partyzantów, którzy ukrywali się po wioskach i atakowali zniemacka niemieckie oddziały. Jednostka mojego dziadka miała rozkaz natychmiast i bez wyjątku rozstrzeliwać na miejscu każdego, kto się ukrywa.

Pewnego dnia mój dziadek przeszukiwał jeden z domów w wiosce i czuł, że coś jest nie w porządku. Kiedy wszedł do jednego z pomieszczeń, było puste, ale miał wrażenie, jakby ktoś się tam znajdował. Zajrzał pod łóżko i zobaczył młodego chłopaka patrzącego na niego z przerażeniem. Mój dziadek wiedział, że jeśli wyda chłopaka, ten zostanie rozstrzelany. Przez dłuższą chwilę patrzyli sobie w oczy. Potem mój dziadek wyprostował się i wyszedł z domu, nic nie mówiąc swojemu dowódcy. Złitował się nad młodym partyzantem i uratował mu życie.

Kilka tygodni później mój dziadek został wyznaczony do patrolowania ważnego odcinka torów kolejowych. Wraz z innymi żołnierzami miał pilnować, by partyzanci nie wysadzili torów. Jego patrol został zaatakowany przez kozaków i mój dziadek został pojmany. Był pewny, że nie ujdzie z życiem.

Kiedy kozaccy kawalerzyści go otoczyli, ze zdumieniem rozpoznał ich dowódcę. Był to ów młody człowiek, który ukrywał się pod łóżkiem w domu przeszukiwanym przez mojego dziadka. On także go rozpoznał. Wymierzył do niego z pistoletu i powiedział:

— Mógłbym cię teraz zabić, ale uratowałeś mi życie. Ja także oszczędzę cię!

Dał znak swoim ludziom i odjechali. Po raz kolejny Bóg ocalił życie mojego dziadka. Dzięki temu, że złitował się nad młodym człowiekiem i dochował wierności Bogu, raz jeszcze uniknął śmierci. Jestem wdzięczny za przykład pobożności, wierności i miłosierdzia mojego dziadka. To dziedzictwo może być także naszym udziałem.

Jest coś szczególnego w *wierności*. Można być trochę sławnym czy trochę bogatym, ale nie można być *trochę wiernym*. Wierność ma w sobie coś wyjątkowego, co wymaga

niepodzielnej uwagi. Albo jesteś wierny w stu procentach, albo nie jesteś wierny. Jeśli chcesz być wierny w 95 procentach, to nie jesteś wierny, ale niewierny. Wierność wymaga całkowitego zaangażowania. Bóg pragnie naszej niepodzielnej wierności i pełnego, zupełnego poświęcenia.

W *Starym Testamencie* czytamy historię Daniela, który został wrzucony do lwiej jamy, bo nie chciał zrezygnować ze swojej wiary w Boga. Kiedy Daniel wyróżnił się jako mądry i godny zaufania lider sprawujący władzę w imieniu króla, jego wrogowie zapalili zawiścią i zaczęli knuć, jak fałszywie oskarżyć go o coś złego. „Lecz nie mogli znaleźć pozoru do skargi ani winy, gdyż był godny zaufania i nie stwierdzono u niego żadnego zaniedbania ani winy” (Dn 6,4). Mam nadzieję, że nasi wrogowie (jeśli ich mamy) i nasi przyjaciele oraz wszyscy, którzy się nam przyglądają w czasie tego kryzysu COVID-19, odkryją to samo o nas! Obyśmy byli znani z prawdziwej dobroci okazywanej innym oraz szanowani za naszą wierność we wszystkim, co czynimy. Jak Daniel, możemy ufać Bogu, iż zaopiekuje się nam, jeśli dochowamy Mu wierności. Bez względu na to, co przyniesie przyszłość, bądźmy dobrzy dla siebie nawzajem oraz wierni Bogu i Jego Słowu.

By Frank M. Hasel

[Autor jest teologiem i wicedyrektorem Instytutu Badań Biblijnych Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Jest autorem wielu książek i współautorem kwartalnika Lekcji Szkoły Sobotniej *Jak interpretować Pismo Święte?* Ta czytanka została zaczerpnięta z jego nowej książki pt. *Living for God: Reclaiming the Joy of Christian Virtue*].

Pytania do przemyślenia: Jak możesz okazywać przyjaźń ludziom, wśród których żyjesz? W jakich sprawach trudno ci być przyjaznym dla bliźnich i wiernym Bogu? W jaki konkretny sposób chciałbyś się rozwijać w wierności? Daniel jest dobrym przykładem tego, jak człowiek wierny Bogu może wpływać na całe imperium. Jak twoja przyjaźność może pomóc innym zrozumieć charakter Boga i jak twoja wierność Bogu otwiera drzwi do okazania Jego wierności wobec ludzi?

Wyzwanie: Łatwo może przychodzić publiczne wyznawanie wierności wobec Boga w słowach i pieśniach. Jednak często w drobnych sprawach życia — kiedy nikt nas nie widzi, a przynajmniej nie widzą nas ludzie, którzy nas znają — autentyczność naszej wierności jest poddawana próbie. Proś Boga, by pomógł ci dostrzec, w jaki sprawach potrzebujesz zmian. Módl się, by Jezus żył w tobie i dawał ci siłę do wybierania wierności wbrew pokusom.

„To, że człowiek przejawia duchową ekstazę w wyjątkowych okolicznościach, nie jest dostatecznym dowodem, że jest chrześcijaninem. Świętość to nie zachwycenie, ale zupełne poddanie się woli Bożej; to życie każdym słowem pochodzącym z ust Bożych; to czynienie woli naszego niebiańskiego Ojca; to zaufanie do Boga w próbach, w ciemności, jak i w świetle; to chodzenie przez wiarę, a nie przez patrzenie; to poleganie na Bogu z niekwestionowaną ufnością i spoczywanie w Jego miłości” (Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 31).

Dodatkowa lektura na ten tydzień: Ellen G. White, „Pomoc dla potrzebujących”, *Posłannictwo chrześcijan*, Warszawa 2013, wyd. 3, s. 156-162; Frank M. Hasel, *Living for God: Reclaiming the Joy of Christian Virtue*.

Dzień 85 — piątek, 19 czerwca 2020

Raport chwały

- Lovesky J.: Bóg natchnął mnie do dzielenia się przesłaniami programu 100 Dni Modlitwy. W ciągu kilku dni ponad 500 osób zapisało się, by otrzymywać regularnie przesłania ode mnie za pomocą platformy WhatsApp. Modlimy się razem każdego wieczora o godzinie 20.00.
- Widzimy, jak Pan zsyła błogosławieństwa i mądrość przywódcom i członkom swojego Kościoła na całym świecie, by radzili sobie z wyzwaniami pandemii i jej skutkami. Finanse, zdrowie, otwieranie zborów — Bóg działa nawet pośród burzy!

Intencje modlitewne

- Módlmy się o wierność w naszym życiu i serca odzwierciedlające dobroć Jezusa.
- Módlmy się w intencji Manna House, ośrodka sanatoryjnego w Wielkiej Brytanii, który przygotowuje się na przyjęcie rekonwalescentów po COVID-19, by docierać do ludzi z prawdą o Jezusie i przesłaniem zdrowia. Módlmy się o niezbędne zgody ze strony władz.
- Módlmy się w intencji Ośrodka Szkoleniowego Ruchu 1000 Misjonarzy na północy Sumatry oraz inne placówki szkolące misjonarzy, by znalazły sposoby na kontynuowanie służby mimo pandemii COVID-19.
- Módlmy się w intencji wyznawców, którzy utracili bliskich wskutek pandemii i z innych przyczyn.

Dzień 86 — sobota, 20 czerwca 2020

Obietnica nadziei

„Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie! W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (J 14,1-3).

„Nie mamy tutaj domu, ale jesteśmy tylko pielgrzymami i przechodniami w drodze do lepszego, niebiańskiego kraju. Myślcie o tym, a Chrystus będzie z wami. Niech Bóg dopomoże nam zdobyć cenny skarb życia wiecznego!” (Ellen G. White, *Moje życie*, Warszawa 2018, s. 299).

Pytania do przemyślenia: Dzięki Bożemu miłosierdziu, łasce i dobroci otrzymaliśmy nadzieję. Nadzieję na lepsze jutro, nadzieję przebaczenia i zwycięstwa nad grzechem, nadzieję życia wiecznego. Szatan i ten świat oferują niezliczone powody, by się poddać, ale w Jezusie „obietnice Boże, ile ich było (...) znalazły swoje «Tak»” (2 Kor 1,20). Czy wybierzesz trzymanie się obietnic nadziei danych ci w Słowie Bożym i przypieczętowanych krwią Jezusa? Czy będziesz prosił Boga, by pomógł Ci w nadziei oczekiwać powtórnego przyjścia Jezusa i życia wiecznego z Nim?

Raport chwały

- Anonim: Modliliśmy się, by Bóg pomógł nam zdobyć środki na budowę zboru, a On poruszył serce zamożnego biznesmena, który ofiarował niezbędną sumę!
- Liczba przypadków COVID-19 stopniowo maleje w Europie i na całym świecie. Coraz mniej osób jest hospitalizowanych, a kraje otwierają się i znoszą ograniczenia społeczne.

Intencje modlitewne

- Módlmy się, by Jezus dał nam nowe objawienie wspianą nadziei, jaką mamy w Nim.
- Módlmy się o nawrócenie naszych bliskich, przyjaciół, współpracowników i tych wszystkich, których imiona zostały przysłane zespołowi opracowującemu program 100 Dni Modlitwy.
- Módlmy się w intencji tych, którzy przeżywają problemy duchowe, fizyczne i ekonomiczne, by z pomocą Jezusa odparli wszelkie pokusy.
- Módlmy się w intencji zborów i służb w Diecezji Południowoangielskiej. Módlmy się o finansowe cuda w celu zakładania zborów i odnawiania istniejących budynków kościelnych, aby lepiej służyły społeczeństwu.

Dzień 87 — niedziela, 21 czerwca 2020

Obietnica radości

„Oczekiwanie sprawiedliwych przynosi radość” (Prz 10,28).

„Dusza, która pielęgnuje miłość Chrystusa, jest pełna wolności, światła i radości. W takiej duszy nie ma rozdwojenia myśli. Całym sobą człowiek taki pragnie Boga. Nie uczy się swoich obowiązków od innych ludzi, ale uczy się od Chrystusa, który jest źródłem wszelkiej mądrości” (Ellen G. White, *Reflecting Christ*, s. 114).

Pytania do przemyślenia: Czy kiedykolwiek odczułeś „radość w Panu”? Czy znasz radość więzi z Bogiem, łączności z Nim przez modlitwę i Jego Słowo? Kiedy zaczniesz dostrzegać piękno Jezusa w Jego czystości, cały urok świata jawi się jako marność. Jezus i Jego niezrównane piękno wypełniają twoje serce, a twoja radość przewyższa wszystko, co można mieć na tym świecie! Czy pragniesz doświadczać niebiańskiej radości — radości zbawienia, radości wierności, radości harmonii i współdziałania z Bogiem? Dlaczego nie miałbyś prosić Boga dzisiaj, by dał ci przedsmak Jego radości przez spędzanie więcej czasu z Nim w modlitwie i rozmyślaniu nad Jego Słowem?

Raport chwały

- Novo Tempo (brazylijska filia Hope Channel) prowadzi całodobową ewangelizację przez siedem dni w tygodniu. Tydzień przed Wielkanocą to specjalny czas ewangelizacji w Wydziale Południowoamerykańskim. Kiedy wszystkie zbory zostały zamknięte wskutek pandemii, liderzy modlili się. Postanowili przeprowadzić wirtualne spotkania ewangelizacyjne prowadzone przez ewangelistę Luísa Gonçalvesa. W wyniku ewangelizacji ochrzczonych do chrztu zgłosiło się 30 256 osób! Rzeczywiście Bóg działa we wszystkim ku dobremu dla tych, którzy Go miłują!
- Anonim: Dzięki czytankom 100 Dni Modlitwy uświadomiłem sobie, że potrzebuję więcej Jezusa, a mnie mniej. Chwalę Boga za Jego miłość i łaskę dla mnie!

Intencje modlitewne

- Módlmy się o codzienne napełnienie serca niebiańską radością.
- Módlmy się w intencji wierzących, którzy doświadczają różnych trudności związanych ze świętowaniem soboty. Módlmy się, by ich wierność jaśniała pośród wyzwań i prześladowania.
- Módlmy się w intencji adwentystycznej uczelni w Naga View na Filipinach, by funkcjonowała nadal mimo pandemii COVID-19.
- Módlmy się o rychłe zakończenie pandemii COVID-19.

Dzień 88 — poniedziałek, 22 czerwca 2020

Obietnica miłości

„Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę” (Jr 31,3).

„Ułożony został plan, dzięki któremu cudowna łaska i miłość Chrystusa zostały objawione światu. Miłość Boża została objawiona w nieskończonej cenie zapłaconej przez Syna Bożego dla odkupienia człowieka. Ten wspaniały plan odkupienia przewiduje środek wystarczający dla zbawienia całej ludzkości. Grzeszny i upadły człowiek może odzyskać pełnię w Jezusie przez przebaczenie grzechu i przypisaną sprawiedliwość Chrystusa” (Ellen G. White, *Poselstwo do młodzieży*, Warszawa 2011, s. 104).

Pytania do przemyślenia: Bóg jest miłością. Kiedy otwieramy się na tę rzeczywistość i zaczynamy postrzegać wszystkie Jego dokonania przez pryzmat Jego doskonałej miłości, zostajemy przemienieni i stajemy się odzwierciedleniem i przekazicielami miłości Boga. Wszystkie Boże obietnice są zrodzone z miłości. Przez swoją miłość Bóg pragnie uczynić nas miłującymi ludźmi. Czy pozwoliłeś miłości Bożej usunąć wszelki egoizm z twojego serca? Czy pozwolisz Jezusowi przez Jego Słowo przedefiniować to, jak odczuwasz miłość, jak ona wygląda i jak działa? Czy poddasz się procesowi stawania się miłującym człowiekiem?

Raport chwały

- Francisca A.: Program 100 Dni Modlitwy pomógł mi i moim dzieciom wyrobić nawyk wspólnej porannej i wieczornej modlitwy. Chwałę Boga za ten czas modlitw. Koleżanka mojej córki odwiedziła nas i modliła się razem z nami. Kiedy wróciła do domu, przekonała swoich bliskich, by modlili się razem codziennie!
- Mike z trudem znosił przymusowy pobyt w domu. Pewnego dnia szukał czegoś ciekawego w telewizji i natrafił na Hope Channel. *Potrzebuję nadziei* — pomyślał. Zaczął oglądać interaktywne studium *Biblii* i inne inspirujące programy. Obejrzał całą serię wykładów z *Księgi Daniela*, a potem kolejną z *Apokalipsy Jana*. W wyniku tego studium postanowił oddać serce Jezusowi!

Intencje modlitewne

- Módlmy się o głębsze i pełniejsze docenienie, przyjęcie i zastosowanie Bożej miłości w naszym życiu.
- Módlmy się w intencji Evangeline N. i wielu innych osób zmagających się z rakiem i innymi ciężkimi chorobami. Módlmy się o ich uzdrowienie.
- Módlmy się za osoby ochrzczone krótko przed i w trakcie pandemii COVID-19. Módlmy się, by brak chrześcijańskiej wspólnoty i nabożeństw nie osłabił ich decyzji podążania za Chrystusem.
- Módlmy się w intencji zboru adwentystycznego w Hamilton w Kanadzie. Prośmy Boga, by błogosławił służbę pełnioną przez zbor w ośrodku Really Living Centre, który oferuje kursy zdrowego gotowania, darmową wymianę oleju w samochodzie, bar sałatkowy i zajęcia rekreacyjno-sportowe.

Dzień 89 — wtorek, 23 czerwca 2020

Obietnica wolności

„A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkim obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana” (Jk 1,5).

„Bóg, któremu służymy, nikogo nie dyskryminuje. Ten, który dał Salomonowi ducha mądrości i rozsądku, jest gotowy udzielić dzisiaj takiego samego błogosławieństwa wszystkim swoim dzieciom. (...) Gdy człowiek dźwigający odpowiedzialność pragnie mądrości bardziej niż bogactwa, władzy czy sławy, nie zawiedzie się. Będzie się uczył od Wielkiego Nauczyciela nie tylko tego, co należy czynić, ale także w jaki sposób to czynić, by zyskać boskie uznanie” (Ellen G. White, *Poroczy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 18).

Pytania do przemyślenia: Jezus jest Mądrością. On zawsze wie, jaki jest najmądrzejszy sposób postępowania, najlepsza rada, najważniejsza decyzja. Życie niesie wiele wyzwań, czy to zawodowych, czy rodzinnych, czy związanych z chrześcijańską służbą. Zawsze potrzebujemy Bożej mądrości. Chwała Bogu, iż pragnie On obdarzać mądrością wszystkich, którzy o to proszą! Czy pragniesz zamienić swoje niemądre myśli na mądrość pochodzącą od Boga? Czy jesteś gotowy przyjąć radę Bożą nawet jeśli jest przeciwna „mądrości” świata i twoim poglądom. Czy otworzysz serce na mądrą radę Jezusa prowadzącą do życia w sprawiedliwości i miłości?

Raport chwały

- Enock C.: Niech chwała i uwielbienie będą oddawane Panu. Podczas zamknięcia mieliśmy codzienne wnikliwe rodzinne studium *Księgi Rodzaju* prowadzone przez naszego 27-letniego syna. Było to wielkim błogosławieństwem, przypomnieć sobie, jakie bogactwo wiedzy zawiera *Księga Rodzaju*. Rozwinęliśmy kulturę rodzinnego studiowania *Biblii*!
- Robert C.: Linia modlitwy wstawienniczej była otwarta przez cały tydzień podczas internetowej serii wykładów ewangelizacyjnych, która właśnie dobiegła końca w Diecezji Arizońskiej. Wiele osób zostało ochrzczonych w zborowych baptysteriach, rzekach i przydomowych basenach!

Intencje modlitewne

- Módlmy się, by boska mądrość została nam objawiona, kiedy spędzamy czas z Bogiem.
- Módlmy się w intencji adwentystycznych zborów, szkół i instytucji, kiedy z modlitwą rozważają wznowienie działalności.
- Módlmy się w intencji adwentystów żyjących w pojedynkę, by doświadczali spełnienia w Jezusie i mieli zbożne cele w życiu.
- Módlmy się w intencji szpitala adwentystycznego w Tokio, który służy mieszkańcom tego miasta od ponad 90 lat. Prośmy Boga, by błogosławił i pozwalał rozwijać działalność szpitala, aby mieszkańcy Tokio znajdowali tam uzdrowienie fizyczne i duchowe.

Dzień 90 — środa, 24 czerwca 2020

Obietnica mocy

„Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4,13).

„Chciałabym, aby wszyscy uświadomili sobie, jakie możliwości i perspektywy są udziałem tych, którzy w Chrystusie upatrują swojej wystarczalności i ufności” (Ellen G. White, *Letter 45*, 1893).

Pytania do przemyślenia: Bóg jest wszechmocny. Nic nie jest dla Niego zbyt trudne i skomplikowane, bo On jest Stwórcą wszystkiego. On używa swojej mocy, by pomagać, uzdrawiać i odradzać. Ponieważ Jego słowa są mocą i życiem, wszystkie Jego przykazania, wskazówki i pouczenia są nam dane wraz z obietnicą całkowitego spełnienia w naszym życiu pod warunkiem wiary. Wiara wyzwala obiecana moc do wiernego życia. Czy dzisiaj uwierzysz w Bożą moc daną ci przez wiarę? Czy zaufasz Jezusowi — Słowu, które stało się ciałem — iż udzieli ci zdolności do spełniania Jego woli? Czy będziesz współdziałał z Jezusem, by żyć życiem pełnym uzdrowienia, pomagania i odradzania?

Raport chwały

- Siostra D.: Od lat namawiałam brata, by zaczął uczęszczać do zboru. Teraz, kiedy mamy internetowe nabożeństwa, przyłącza się do nas w każdą sobotę! Módlcie się, by oddał serce Panu, a Bóg otworzył przed nim drogę wiodącą do Jego Kościoła.
- Gem C.: Chwalimy Pana za liczne modlitwy liderów Kościoła na Filipinach, których życie zmieniło się dzięki modlitwie. Początkowo sceptycznie podchodzili do kierowania internetowymi spotkaniami modlitewnymi, ale wielu z nich znalazło radość w wierze. Internetowe spotkania modlitewne stały się dla nich źródłem siły w czasie pandemii.

Intencje modlitewne

- Módlmy się o wiarę w Boże obietnice mocy do pełnienia woli Bożej.
- Módlmy się o uzdrowienie małżeństw, w których pojawił się rozłam, aby małżonkowie pojednali się i aby Jezus stał się spoiwem ich związku.
- Módlmy się w intencji siostry T. z Tanzanii, która cierpi prześladowanie w związku z decyzją, by zostać adwentystką dnia siódmego.
- Módlmy się w intencji nowego ośrodka na Białorusi, oferującego plac zabaw dla dzieci oraz pomoc dla osób o szczególnych potrzebach. Prośmy Boga, by błogosławił działalność i rozwój tego ośrodka oraz pomagał jego pracownikom prowadzić bliźnich do Boga.

Dzień 91 — czwartek, 25 czerwca 2020

Obietnica żywota

„Wybierz przeto życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo, miłując Pana, Boga twego, słuchając jego głosu i Ignąc do niego, gdyż w tym jest twoje życie i przedłużenie twoich dni, abyś mieszkał na ziemi, którą Pan przysiągł dać twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Pwt 30,19-20).

„Dawca życia wezwie tych, których nabył. Wskrzesi ich w pierwszym zmartwychwstaniu. Aż do tej zwycięskiej godziny, kiedy zabrzmie trąba ostateczna i wielki tłum wyjdzie w ostatecznym zwycięstwie, każdy śpiący święty będzie strzeżony bezpiecznie jak cenny skarb, który Bóg zna z imienia. Mocą Zbawiciela, który mieszkał w nich, jako uczestnicy boskiej natury, zostaną wzbudzeni z martwych” (Ellen G. White, *Maranatha*, s. 300).

Pytania do przemyślenia: Co za wspaniała prawda! Bóg, Źródło wszelkiego życia, jest gotów dać wszystkim, którzy wierzą, moc życia w miłości, wierności i sprawiedliwości już po tej stronie nieba. Nie tylko to, ale także chętnie obdarzy życiem wiecznym swoje dzieci, aby żyły z Nim na zawsze w doskonałym zdrowiu, szczęściu, radości i zgodzie! Chwała Mu! Czy przyjąłeś życiodajną, odradzającą i ubogacającą dobrą nowinę daną nam w Jezusie? Czy oczekujesz dnia zmartwychwstania, kiedy wszyscy wierzący otrzymają nieśmiertelne ciało, by cieszyć się życiem wiecznym przed obliczem miłującego Boga?

Raport chwały

- Carmen A.: Jestem pracującą matką samotnie wychowującą trzech synów, a do tego studiującą zaocznie i aktywnie zaangażowaną w życie zborowe. Choć potrzebuję dużo czasu i siły, Bóg troszczy się o mnie. Codziennie uczestniczymy w internetowym programie 100 Dni Modlitwy wraz z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Młodzi ludzie są bardzo zaangażowani — chętnie się modlą i zadają pytania. Choć muszę ponosić koszty nauki, dziękuję Bogu za to, że uczy mnie tak dużo i błogosławi mi także w tym trudnym czasie. Cieszę się też, że mogę służyć w zborze.
- Chwalimy Pana za to, że niektórzy pracownicy misji na Bliskim Wschodzie doświadczają odnowy duchowych sił. Niektórzy z nich zostali odsunęli się od zborów wskutek zniechęcenia i braku ożywienia. Dzięki zjednoczeniu w modlitwie podczas 100 Dni Modlitwy znowu zapragnęli przyłączyć się do zborów.

Intencje modlitewne

- Módlmy się o doświadczenie obfitego życia, które obiecał nam Jezus.
- Módlmy się w intencji adwentystycznych imigrantów i osób żyjących za granicą, które z powodu ich statusu prawnego nie mają dostępu do pomocy rządowej podczas pandemii. Módlmy się, by Bóg zatroszczył się o ich życiowe potrzeby.
- Módlmy się w intencji adwentystów i nieadwentystów chorujących na COVID-19.
- Módlmy się w intencji szkoły adwentystycznej w Rostoku w Rosji, oferującej nauczanie dzieci specjalnej troski oraz zapewniającej Chrystocentryczny program nauczania, który przynosi radość dzieciom i rodzicom. Módlmy się o Boże błogosławieństwo dla tej ważnej służby, nauczycieli, terapeutów, dzieci i rodziców.

Pomoc dla potrzebujących

ODBICIE BOŻYCH ŚLADÓW

Wielu uważa, że wielkim przywilejem byłoby zwiedzić miejsca, upamiętnione obecnością Jezusa w czasie, kiedy żył na ziemi. Chodzić ścieżkami, którymi On chodził, spoglądać na jezioro, nad którym tak bardzo lubił nauczać, na góry i doliny, na których często spoczywał Jego wzrok. Lecz wcale nie musimy udawać się do Nazaretu, Kafarnaum czy Betanii, by móc chodzić śladami Jezusa. Ślady Jego stóp znajdziemy przy łożu chorego, w ubogich chatkach, na zatłoczonych ulicach wielkich miast i wszędzie tam, gdzie ludzkie serca potrzebują pocieszenia. Pójdziemy śladami Jezusa, gdy będziemy czynić tak, jak On czynił, będąc na ziemi. (...) (DA640) (ŻJ505, w. IV)

Jezus starał się przynieść ulgę w każdym napotkanym cierpieniu. Nie mógł rozdzielać pieniędzy, bo ich nie miał, lecz często odmawiał sobie pokarmu, by ulżyć tym, którzy znajdowali się w większej od Niego potrzebie. Jego bracia odczuwali, że Jego wpływ daleko przewyższał ich wpływy. Wykazywał takt, jakiego oni nie mieli, o który zresztą nie zabiegali. Gdy szorstko zwracali się do ubogich, pogardzanych istot, to Jezus właśnie takich szukał i wypowiadał do nich słowa pełne zachęty. Tym, którzy znajdowali się w potrzebie, podał kubek wody i chętnie oddawał im swój własny posiłek. Dlatego, że niósł ulgę ich cierpieniom, prawdy, których uczył, połączone z czynami miłosierdzia, utrwalały się w ich pamięci. (DA86.87) (ŻJ56, w. IV)

APROBATA

Naśladowcy Chrystusa mają pracować tak, jak On pracował. Mamy karmić głodnych, przyodziewać nagich, pocieszać cierpiących i przygnębionych. Mamy służyć zrozpaczonym i tchnąć nową nadzieję w serca tych, którzy ją utracili. A wtedy i dla nas spełni się obietnica: „twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą”. (DA350) (ŻJ266, w. IV)

Ci, którzy zostali zaangażowani w służbę niesienia chrześcijańskiej pomocy, wykonywali to, czego Pan od nich żądał, i On przyjął ich pracę. To, co zostało uczynione w tym względzie, jest pracą, w której z radością powinien uczestniczyć każdy adwentysta dnia siódmego. Zaniedbując pracę, która leży w zasięgu Zboru, odmawiając wzięcia na siebie tego ciężaru, Zbór naraża się na wielkie straty. Gdyby Zbór podjął tę pracę, którą powinien wykonać, to stałby się narzędziem w pozyskaniu wielu dusz. (6T295)

Każdy Boży dar ma być wykorzystany, by przynieść błogosławieństwo ludzkości, ulgę cierpiącym i potrzebującym. Mamy nakarmić głodnych, odziać nagich, troszczyć się o wdowy i sieroty, służyć nieszczęśliwym i uciemionym. Bóg nigdy nie chciał, aby na świecie było tyle nieszczęścia. Nigdy nie chciał, aby jeden człowiek obfitował w środki do życia, podczas gdy dzieci innych płaczą z powodu braku chleba. A środki przewyższające życiowe potrzeby człowieka zostały dane ludziom, żeby ich używali dla błogosławieństwa

ludzkości. Pan powiada: „Sprzedaj, co masz, i daj jałmużnę”. Bądź gotowy do udzielania, chętny do nawiązywania kontaktów. „Gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, okaleczonych, chromych i ślepych”. „Rozwiąż związki niebożności”, „Rozerwij wszelkie jarzma”. „Daj swój chleb zgłodniałym”, „Wprowadź wygnańców do swojego domu”. „Gdy widzisz nagiego, przyodziej go”. „Nasyć duszę zgłodniałą”. „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. To są Pańskie rozkazania. Czy to wielkie „ciało Chrystusa” wykonuje taką pracę? (COL370.371) (PCH213.214, w. II)

Dobre uczynki są owocem, którego Chrystus oczekuje od nas, a są nimi uprzejme słowa, dobroczynność, czuła troska o biednych, potrzebujących i załamanych. Gdy serce współczuje sercom obciążonym smutkiem i zniechęconym, gdy ręce wyciągają się do potrzebujących, gdy nadzy są przy odziani, przybysze zaproszeni do zajęcia miejsca w twym pokoju, gdy znajdziesz dla nich miejsce w swym sercu, wówczas aniołowie przybliżają się do ciebie, a w niebie rozbrzmiewa wspaniały śpiew. Każdy czyn sprawiedliwości, miłosierdzia i życzliwości wznieca muzykę w niebie. Ojciec ze swego tronu w niebie widzi tych, którzy dokonują tych czynów miłosierdzia i obdarza ich wieloma najbardziej drogocennymi darami. „Oni będą moją własnością — mówi Pan Zastępów — w dniu, który ja przygotowuję”. Każdy akt miłosierdzia, spełniony dla potrzebujących i cierpiących jest traktowany tak, jak gdyby był dokonany dla Chrystusa. Gdy wspomagasz biednego, współczujesz zniechęconym i uciemiężonym, jesteś przyjacielem sierocie — wtedy łączysz się ściślej z Jezusem. (2T25)

Zainteresowanie się potrzebującymi, uciskanymi, cierpiącymi i pozbawionymi środków do życia — to praca, którą już od dawna powinien się zajmować każdy zbór, który wierzy w Prawdę na obecny czas. Mamy okazywać samarytańskie współczucie w zaspokajaniu potrzeb fizycznych, karmieniu głodnych, przyjmowaniu do naszych domów tych, którzy zostali pozbawieni własnych. Codziennie musimy otrzymywać od Boga łaskę i siły, które uzdolnią nas do wglądania w samą głębię ludzkiej niedoli i pospieszenia z pomocą tym, którzy sami nie są zdolni rozwiązać swoich problemów. Wykonując tę pracę, mamy korzystną sytuację i możliwości wywyższenia Chrystusa, tego ukrzyżowanego. (6T276)

Wielu zastanawia się nad tym, dlaczego ich modlitwy są pozbawione życia, wiara jest tak słaba i chwiejna, a ich chrześcijańskie doświadczenia tak nikłe i niepewne. „Czyż nie pościmy” — powiadają — „i nie chodzimy w utrapieniu Pana Zastępów?” W 58 rozdziale prorocstwa Izajasza, w wierszach 6 i 7, Chrystus podał warunki, od których zależna jest zmiana. To jest recepta, którą Jezus wypisał dla słabych, wątpliwych i trwożliwych dusz. Niechaj ci zasmuceni, którzy w utrapieniach chodzą przed Panem, powstaną i pomogą komuś, kto jest w potrzebie. (6T266)

Chwała niebios objawia się w podnoszeniu upadłych i pocieszaniu nieszczęśliwych. Gdziekolwiek Chrystus zamieszkuje w sercu, objawi się w taki właśnie sposób. Religia Chrystusa będzie błogosławieństwem w każdych okolicznościach. Razem z nią pojawia się jedność. (COL386) (PCh222, w. II)

Wdowa z Sarepty podzieliła się z Eliaszem resztką pokarmu. W zamian za to życie jej i jej syna zostało zachowane. Takie samo błogosławieństwo przyrzekł Bóg wszystkim, którzy w czasie trudnym, gdy sami byli w potrzebie, przyszli z pomocą tym, którzy znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Bóg się nie zmienił, Jego moc nie zmalała od czasów Eliasza. (PK131.132) (PK75, w. III)

Miłość Chrystusa, objawiona w niesamolubnej służbie, będzie bardziej skuteczna dla czyniciela zła niż pałka lub kary sądowe. Są to środki konieczne, aby powstrzymać przestępców prawa, a jednak miłujący misjonarz może osiągnąć więcej niż one. Często serce, które zatwardza się przy stosowaniu nagan i kar, mięknie pod wpływem miłości Chrystusa. (MH106)

DO ZAPAMIĘTANIA

We wszystkich kontaktach z ludźmi powinniśmy pamiętać, że w życiu innych są pewne rozdziały, zakryte dla śmiertelnych oczu. Stronice pamięci zawierają historie skrupulatnie strzeżone przed ciekawskim spojrzeniem. Są tam zanotowane długie sprawozdania z walki z przeciwnościami, być może zarejestrowane pewne kłopoty rodzinne, dzień po dniu osłabiające odwagę, zaufanie i wiarę. Osoby, które toczą bój życia, w wielkiej mierze mogą doznać wzmocnienia i zachęcenia wskutek zainteresowania się nimi. Taki gest nic nie kosztuje, wymaga tylko uczucia miłości. Dla tych ludzi to silne pomocne wsparcie przyjaznej ręki jest więcej warte niż srebro i złoto. Uprzejme słowa są tak samo potrzebne, jak uśmiech anioła.

Wielu ludzi zмага się z ubóstwem. Są zmuszeni ciężko pracować, otrzymując w zamian tylko niewielkie wynagrodzenie, za które z trudem mogą się utrzymać. Trud i braki, bez widoków na lepszą przyszłość, powodują, że ich brzmię staje się bardzo ciężkie. Gdy dojdzie do tego ból i choroba, ciężar jest nie do udźwignięcia. Pozbawieni opieki i uciśnieni, nie wiedzą, gdzie zwrócić się po pomoc. Okaż im swoje współczucie w ich trudnościach, chorobach i rozczarowaniach. To pomoże ci przyjść im z pomocą. Mów im o Bożych obietnicach, módl się z nimi i za nich, natchnij ich nową nadzieją. (MH158)

Dla wielu życie jest ciężką walką. Znając swoje braki, są nieszczęśliwi i nieufni. Uważają, że nie posiadają nic, za co mieliby być wdzięczni. Uprzejme słowo, współczujące, pełne sympatii spojrzenie, wyrażenie uznania dla niejednego zmagającego się i samotnego, mogą być niczym kubek zimnej wody dla spragnionej duszy. Słowo współczucia lub czyn miłosierdzia może podnieść ciężary, spoczywające na ramionach. Każde słowo lub czyn, wypływające z niesamolubnej uprzejmości, jest wyrażeniem miłości Jezusa do zgubionej ludzkości. (MB40) *(NGB27, w. III)*

WYCIĄGNIJ POMOCNĄ DŁOŃ

Grzech jest największym złem i powinniśmy ulitować się i pomagać grzesznikom. Nie do wszystkich jednak można dotrzeć w ten sposób. Wielu ludzi ukrywa głód swej duszy. Takim można wiele pomóc czułym słowem lub przez życzliwą dla nich pamięć. Są też inni, którzy nawet nie wiedzą o swej wielkiej potrzebie. Nie zdają sobie sprawy z wielkiej nędzy swojej duszy. Tłumy ludzi pogrążyły się w grzechach do tego stopnia, że utraciły poczucie rzeczywistości spraw wiecznych, zgubiły podobieństwo Boga i prawie nic nie wiedzą na temat swego zbawienia. Nie wierzą w Boga, ani też nie mają zaufania do ludzi. Wielu z nich może być pozyskanych tylko dzięki bezinteresownym aktom uprzejmości. Najpierw należy się zatroszczyć o ich fizyczne potrzeby. Muszą być nakarmieni, umyć i ubrani. Gdy

zobaczą dowody naszej niesamolubnej miłości, łatwiej będą mogli uwierzyć w miłość Chrystusa.

Jest wielu takich, którzy popełniają błędy i zdają sobie sprawę ze swej nędzy i szaleństwa. Spoglądając na swoje pomyłki i błędy, są nieraz doprowadzeni do rozpacz. Tych dusz nie wolno nam zaniedbać. Gdy ktoś musi płynąć pod prąd, to cała siła tego prądu stara się porwać go z sobą. Niech wtedy wyciągnie się do niego pomocna dłoń, tak jak niegdyś do tonącego Piotra wyciągnęła się ręka Starszego Brata. Przemawiaj do niego słowami pełnymi nadziei, aby wzmocnić zaufanie i obudzić miłość. (COL387) (PCH223, w. II)

Przedstaw pełnego współczucia Zbawiciela tym duszom, które są zmęczone życiem w grzechu i nie wiedzą, gdzie mogą *znaleźć* ukojenie. Podnieś takiego za rękę, przemawiaj do niego słowami pełnymi zachęty i nadziei. Pomóż mu uchwycić dłoń Zbawiciela. (MH168)

GOŚCINNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIM OBOWIĄZKIEM

Nasza działalność w tym świecie ma się opierać na czynieniu dobra innym, przysparzaniu im szczęścia, ma być nacechowana gościnnością. Przyjęcie tych, którzy potrzebują naszej pomocy i opieki, naszego towarzystwa i domu, może czasami nie być dla nas wygodne, może być połączone z pewnymi wyrzeczeniami. Niektórzy uchylają się od tych koniecznych ciężarów. Ale przecież ktoś musi je wziąć na siebie. I dlatego, że, ogólnie rzecz biorąc, bracia nie są wielkimi miłośnikami gościnności i nie dzielą na równi z innymi tych chrześcijańskich obowiązków, niewielu jest tych, którzy są nimi obciążeni, którzy mają serca chętne i z radością wychodzą naprzeciw potrzebującemu, traktując każdy przypadek jak swoją własną sprawę. (2T645)

„Nie zapominajcie o gościnności, gdyż dzięki niej niektórzy, nie wiedząc, gościli aniołów”. Te słowa nic nie straciły na swej ważności. Nasz Ojciec Niebieski nadal stawia na drodze swoich dzieci możliwości, które nie są niczym innym, jak ukrytymi błogostawieństwami, a ci, którzy je wykorzystują, doznają wielkiej radości. (PK132) (PK75, w. III)

PRÓBA

Bóg doświadcza i wypróbowuje nas w drobnych sprawach życia. Te małe sprawy objawiają stan serca. Na nasze szczęście w życiu składają się drobne grzeczności i proste, miłe gesty. Natomiast zaniedbanie uprzejmości, słów nacechowanych uprzejmością i zachętą, małych, miłych gestów i grzeczności powoduje powstanie życiowego nieszczęścia.

W końcu okaże się, że zapomnienie o sobie na rzecz dobra i szczęścia otaczających nas ludzi będzie stanowić dużą część niebieskiego sprawozdania o naszym życiu. (2T133)

Widziałam, że dzięki Bożej Opatrzności, w bliskiej łączności z Jego Zborem znajdują się wdowy, sieroty, ślepi, głusi, chromi oraz ludzie na różny sposób nieszczęśliwi. Służy to wypróbowaniu Jego dzieci oraz rozwojowi ich charakterów. Aniołowie obserwują, w jaki sposób odnosimy się do ludzi potrzebujących naszego współczucia, miłości i bezinteresownej życzliwości. To jest Boży sprawdzian naszych charakterów. Jeśli posiadliśmy prawdziwą religię Biblii, zacniemy odczuwać, że dług miłości, uprzejmości i zainteresowania należy Chrystusowi winniśmy spłacać Jego braciom. W ten sposób,

objawiając naszą wdzięczność za Jego niezmierną miłość do nas, gdyśmy byli grzesznikami i nie godnymi Jego łaski, możemy objawić swoje głębokie zainteresowanie i niesamolubną miłość tym, którzy będąc naszymi braćmi znajdują się w większej od nas potrzebie. (3T511)

STOSOWNA PRZYPOWIEŚĆ

Doskonała miłość do Boga i pozbawiona samolubstwa miłość do bliźniego to dwie główne zasady Prawa Bożego. Cztery pierwsze przykazania i następujących sześć wyrosły z tych dwóch zasad. Na przykładzie człowieka podróżującego z Jerozolimy do Jerycha, który wpadł między zbójców, został obrabowany, pobity i zostawiony na pół martwy — Chrystus wyjaśnił młodemu zakonnikowi, kto jest bliźnim. Zarówno kapłan, jak i Lewita widzieli, że ten człowiek cierpiał, lecz ich serca nie odpowiedziały na jego potrzebę. Ominęli go, przechodząc na drugą stronę drogi. Samarytanin, który jechał tą drogą, kiedy zobaczył obcego człowieka w potrzebie, nie zastanawiał się czy jest to jego krewny, czy nie, czy pochodzi z jego kraju, czy wierzy tak, jak on. Niósł pomoc cierpiącemu, gdyż w tej chwili należało to uczynić. Pomógł mu, jak tylko mógł, wsadził na swoje zwierzę, zawiózł do gospody i pokrył koszty leczenia.

Ten Samarytanin — powiedział Chrystus — był bliźnim tego, który wpadł między zbójców. Lewita i kapłan symbolizują tych, którzy są obojętni wobec potrzebujących ich pomocy i współczucia. Pomimo tego, że ci ludzie są w Zborze, są przestępcami przykazań. Samarytanin natomiast reprezentuje tych, którzy pracują z Chrystusem, którzy naśladowują Go w czynieniu dobra.

Chrystus pokazuje, że ci, którzy mają litość dla nieszczęśliwych, ślepych, chromych, przygnębionych, wdów, sierot i potrzebujących, zachowują przykazania i dostąpią żywota wiecznego. (...) Każdy czyn miłosierdzia, troskliwe zainteresowanie nieszczęśliwymi, słabymi, chromymi, wdowami i sierotami, Chrystus traktuje jako uczynione dla Niego. Sprawozdania o tym zostają umieszczone w rejestrach niebieskich, a czyny te zostaną nagrodzone. Z drugiej strony, w księgi wpisywane jest też sprawozdanie świadczące przeciwko tym, którzy nieszczęśliwym okazują obojętność kapłana i Lewity, którzy wykorzystują nieszczęścia innych i pogłębiają ich zmartwienia, samolubnie ciągnąc z tego zyski. Bóg odpłaci za każdy niesprawiedliwy czyn, za każdy objaw beztroskiej obojętności wobec przygnębionych, którzy znajdują się wśród nas. Każdy w końcu otrzyma zapłatę za swoje uczynki. (3T511-513) (Ellen G. White, „Pomoc dla potrzebujących”, *Posłannictwo chrześcijan*, Warszawa 2013, wyd. 3, s. 156-162).